

# DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres redakcji i administracji:

BERLIN W., Schlüterstrasse 57.

Telefon: Bismark 7546.

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW. 7, nr. 4208

wychodzi codziennie

(prócz niedziel i świąt).

EKSPEDYCJA: Bytom OS. (Beuthen OS.) Kurfürstenstr. 19.

Cena abonamentu na pocztę miesięcznie 1,85 mk.

Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. mies.

Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie.

Cena ogłoszeń w Niemczech:

— Za 1 milimetr ośmiolatowy 10 fenigów. —

Rok XXXII

Czwartek, 17-go maja 1928

Nr. 114

## Rodacy i Rodaczki!

Zbliża się dzień 20 maja, w którym wybieramy posłów do sejmu pruskiego i parlamentu Rzeszy. W chwili kiedy tutaj na terenie środkowych Niemiec oddawać będziemy głosy nasze na polskie listy, równocześnie bracia nasi na Śląsku Opolskim, w Prusach Wschodnich, na Pograniczu i w Nadrenji i Westfalji staną także do urn wyborczych, aby oddać swe głosy także na polskich kandydatów.

Jak jeden mąż lud polski w Niemczech, choć na różnych terenach rozsiany, odda swój głos na własnych przedstawicieli, którzy jedynie potrafią bronić spraw jego w Landtagu i Reichstagu. W tym wielkim akcie, przypadającym raz na 4 lata nie powinno zabraknąć ani jednego głosu naszego.

Czy to mężczyzna, czy kobieta, czy też młodzież dorosła, wszyscy powinni iść do wyborów i wszyscy zgodnie oddać swe głosy na

### Polska Partia Ludowa.

Ta partja bowiem tylko i jej kandydaci dbać będą o nasze sprawy. Doświadczenie lat ubiegłych pouczyło nas już chyba dostatecznie, że żadna z partji niemieckich nie dba o nas, że przeciwnie, raczej wrogo odnosi się do potrzeb ludu naszego.

Któż, jak nie nasi posłowie bronić będą praw kulturalnych naszych?

Któż, jak nie oni bronić będą polskiej mowy naszej, walczyć o nabożeństwa polskie w

kościółkach, o szkołę polską dla dzieci naszych? Komuż, jak nie im — braciom naszym, nie jest bliski los naszego ludu roboczego, który w ciężkim trudzie, narażony ustawicznie na różne przeszkody, zdobywa chleb powszedni?

Któż, jak nie nasi posłowie są w stanie bronić nas przed samowolą niższych urzędników, tamujących na każdym kroku rozwój i swobodę naszych polskich organizacji?

### Ludu Polski! Bracia i Siostry!

Zastanówcie się póki czas! Niech obudzi się w Was sumienie polskie! Niech dzień 20 maja będzie świadectwem, że trwamy jako żywa część wielkiego narodu polskiego, że wierzymy w zwycięstwo słusznej sprawy naszej.

Dnia 20 maja stańmy wszyscy do urn wyborczych!

Oddajmy wszystkie głosy nasze na

**Polską Partię Ludową.**

**Polnische Volkspartei.**

Dzielnicowy komitet wyborczy na środkowe Niemcy.

A. Zydor, P. Ledwolorz, Sz. Kurnikowski, W. Grzeszkowiak, I. Sarnowski, St. Staniecki, Fr. Depta, M. Kapałczyński.

## Czytelnicy i czytelniczki!

Zaledwie dni parę dzieli nas od 20 maja tj. od dnia, w którym wszyscy Polacy, obywatele niemieccy, mają stanąć do wyborów.

Dzielnicowy Komitet Wyborczy na Środkowe Niemcy Polskiej Partii Ludowej zwrócił się do Was z wezwaniem, aby wszyscy Rodacy nasi spełnili jak najlepiej swój obowiązek narodowy i społeczny. Prócz odezw rozrzuconej wśród Polaków w dniu wczorajszym i dzisiejszym ogłasza on w piśmie naszym odezwę, która w krótkich, prostych i szczerych słowach wyjaśnia, dlaczego mamy głosować na Polską Partię Ludową (Polnische Volkspartei). Ten sam Komitet zorganizował i organizuje szereg wieców na terenie swojej działalności, wzywając wszystkich Polaków do oddania swych głosów na czołowych kandydatów Polskiej Partii Ludowej.

Ale w tej ważnej chwili, jaka nadchodzi, nie możemy tylko oglądać się na to, co Komitet uczyni. Wszyscy powinniśmy stanąć mu do pomocy. A w pierwszej linii obowiązek ten spada na Was — wierni Czytelnicy i Czytelniczki naszego pisma.

Od lat stoicie wytrwale przy sztandarze narodowym, którego bronili i broni „Dziennik Berliński”. Od lat stałe czytacie organ nasz, a przeto naprawdę wiecie najlepiej, jakie znaczenie mają wybory dla Polaków w Niemczech i jakie znaczenie będzie miało wprowadzenie posłów naszych do Sejmu pruskiego i Parlamentu Rzeszy.

Na was tedy przede wszystkim spada obowiązek niesienia pomocy Komitetowi Wyborczemu. Spełnijcie

go! A w tych ostatnich paru dniach przed terminem wyborów nie żałujcie trudu, który się wam stokrotnie wynagrodzi. Każdy z Was ma bliższą i dalszą rodzinę, znajomych, sąsiadów. Idźcie do nich i tłumaczcie, co 20 maja czynić mają. Weźcie z sobą pismo nasze i dajcie im do przeczytania. Oświećcie te siostry nasze i braci naszych, którzy błądzą. Powiedźcie im, że nie tylko tu, ale na całej przestrzeni Niemiec, wszędzie, gdzie bije polskie serce, lud nasz pójdzie do urn wyborczych, aby własnych, polskich posłów wybierać.

Tak postępując, drodzy czytelnicy i drogie czytelniczki, przyczynicie się zapewne do zwiększenia naszych szans wyborczych, do powodzenia wyboru i dobrych rezultatów. Poruszajcie przy tej okazji ospałych i biernych, którzy znowu staną z nami do wspólnej walki o nasze prawa.

Przeszło lat trzydzieści pismo nasze stało na straży interesów społeczeństwa polskiego w Niemczech. Znamy też to społeczeństwo i wiemy, ile jeszcze dobrego dla niego i z nim można zdziałać. Znamy jego liczącą siłę, że tylko wspomnieliśmy o Berlinie, gdzie liczyć nas można na tysiące!

Czytelnicy i czytelniczki! W decydującej chwili, jaka nadchodzi, wzywamy Was, abyście budzili te siły ukryte, a tkwiące wiecznie w naszym społeczeństwie. Niech w nadchodzących wyborach, dzięki Wam i waszej cichej pracy, wszelkie głosy polskie padną na jedyną dla nas

### Polska Partia Ludowa!

Redakcja „Dziennika Berlińskiego”.

## Znaczenie wyborów 20 maja.

Wybory do parlamentu niemieckiego i do sejmu pruskiego, jakie odbędą się w najbliższą niedzielę, dnia 20-go maja, zadecydują o przyszłym losie i przyszłym powodzeniu polsko-katolickiej ludności w Niemczech.

Dnia 20-go maja mamy prawo przez wybór naszych posłów sejmowych i parlamentarnych wywalczyć sobie uczciwych i szczerych zastępców interesów naszych w Landtagu i Reichstagu.

Z dotychczasowego położenia naszego wypływa dla każdego z nas święty obowiązek oddać wszystkie głosy nasze na Polską Partię Ludową, wyłącznie i jedynie która rzetelnie ujmuje się za słusznymi żądaniami naszymi.

Chciwość wszystkich partii niemieckich przede wszystkim pragnęłaby rolnikom naszym wyrwać wszelką ojcowiznę. Hakatystyczna ta chciwość niemiecka jest tem niebezpieczniejsza dla roli naszej, że znajduje bardzo silne poparcie w kolonizacyjnej polityce rządu pruskiego i rządu niemieckiego. Centrowcy, nacjonałści, komuniści, socjaliści i wszystkie inne partie niemieckie pragną na roli naszej mieć różnych „Deutschstämmige” z głębi Niemiec. Rząd pruski i rząd niemiecki pomagają im w tem sypanąć dziesiątki milionów na ten wrogi nam cel.

Wszystkie partie niemieckie starają się przez swoich kapitalistów usunąć polsko-katolickich robotników z pracy. Robotnicy nasi mają w obcych a dalekich stronach szukać chleba, by wyrwani z środowiska swego utracili mowę ojczystą i wiarę przyrodzoną, i by jeszcze bardziej wyciskani być mogli. Okręg przemysłowy Śląska Opolskiego ma być „oczyszczony” z robotnika naszego. Jego miejsce ma zająć robotnik rdzennie niemiecki. Oto, do czego dążą wszystkie partie niemieckie!

Przyrodzony język ojczysty jest najsilniejszym fundamentem świętej naszej wiary katolickiej. A jednak niemieccy - katolicy centrowi nie wahają się burzyć ten fundament naszej świętej wiary katolickiej, byle wytepić naszą mowę!

Zasłabienie nacjonalistyczne wszystkich partii niemieckich nie pozwoliło dotychczas na danie nam szkół z naszym przyrodzonym językiem wykładowym. Dzieci nasze dlatego z szkół z niemieckim językiem wykładowym wychodzą tak mało oświecone, że skazane są w życiu późniejszym na pracę najcięższą a najgorzej płatną.

Wdowy i sieroty po zamordowanych mężach i ojcach żyją w biedzie okropnej. Wszystkie partie niemieckie zgodziły się na takie uregulowanie rent, że wdowy te i sieroty nic nie otrzymują. Skazane są zatem na śmierć z głodu i nędzy!

W imię sprawiedliwości, ludzkości i chrześcijańskiej miłości bliźniego domagamy się:

- dla naszych rolników zaprzestania natychmiastowego dotychczasowej polityki siedlungowej,
- dla naszych robotników pracy i wystarczającej zapłaty w miejscowościach ich pochodzenia,
- dla naszych wdów i sierot wystarczającej opieki,
- dla naszych dzieci skutecznej nauki szkolnej,
- dla nas wszystkich swobody rozwijania i umacniania w nas świętej wiary katolickiej przez szanowanie naszego przyrodzonego języka ojczystego.

Polsko-katolicy Ojcowie, Matki, Synowie i Córki! Los wasz zależy od was: Postarajcie się o tych posłów landtagowych i reichstagowych, którzy wierne, ofiarne i nieustraszenie walczyć będą zawsze o wszystkie zagrożone wasze interesa duchowe i gospodarcze.

Takimi posłami są jedynie nasi posłowie katolicy. Dlatego jedynie im oddajcie wszystkie głosy wasze. Ołbrzymie znaczenie ma dla nas wyborczy dzień 20-go maja.

Zrozumieć musimy to znaczenie i w dniu 20 maja głosami naszymi przeprowadzić jednomyślnie posłów naszych z naszej Polskiej Partii Ludowej.

### Odważna kobieta.

Berlin. (PAT.) Prasa berlińska donosi z Nowego Jorku, że znana lotniczka niemiecka Thea Rasche już w najbliższych dniach zamierza podjąć lot z Ameryki do Europy. Pragnie ona być pierwszą kobietą, która ten lot przeprowadzi, sama kierując aeroplanem.

### Mroź zniszczył winnice.

Berlin. (WTB.) Specjalna komisja stwierdziła, że mrozy ostatnich dni wyrządziły olbrzymie szkody w winnicach nad Mozela i Saara. W niektórych miejscowościach krzaki winogronowe są całkiem zniszczone. Przypuszczalnie trzecia część zbiorów tegorocznych przepadła.